

Religijne obrazy obcych



Religijne obrazy obcych

ŻYDZI **CHRZEŚCIJANIE**
MUZUŁMANIE

redakcja naukowa

**Roman Marcinkowski,
Amadeusz Citlak, Marcin Grodzki**

© Copyright by Authors
Kraków 2023

ISBN 978-83-67209-52-6

Recenzja
dr hab. Krzysztof Kowalik

Redakcja
Justyna Ostafin

Korekta
Libron

Projekt okładki
Libron

Skład
Dariusz Piskulak

Na okładce: fragment portretu Marka Aureliusza

Publikacja dofinansowana przez Wyższą Szkołę Teologiczno-Humanistyczną
w Podkowie Leśnej



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
al. Daszyńskiego 21/13
31-537 Kraków
tel. 12 628 05 12
e-mail: office@libron.pl
www.libron.pl

Spis treści

- 7 Wprowadzenie
- AMADEUSZ CITLAK
- 11 **Rozdział 1. Faryzeusz jako obcy (w ramach komentarza do Mt 23 w świetle *social-scientific criticism*)**
- DARIA KEISS-DOLAŃSKA
- 33 **Rozdział 2. Polemika chrześcijaństwa z pogaństwem. Prezentacja w zarysie zarzutów stawianych chrześcijaństwu w wybranych pseudoporfiriańskich traktatach antycznych**
- KONRAD KUCZARA
- 47 **Rozdział 3. Maria – matka proroka Jezusa**
- ROMAN MARCINKOWSKI
- 71 **Rozdział 4. „Obcy” i „swoi” w rozumieniu Dowa Bera z Bolechowa (1723–1805)**
- ALDONA PIWKO
- 97 **Rozdział 5. Wyznawcy islamu w krajach Europy Zachodniej. Obraz społeczeństwa równoległego żyjącego w strefach *no-go***
- JAKUB POGONOWSKI
- 123 **Rozdział 6. Paweł z Tarsu na granicy Izraela i narodów**
- MARTA PRZYSZYCHOWSKA
- 145 **Rozdział 7. Żydzi w oczach Grzegorza z Nyssy**

KAMILA STANEK

161 **Rozdział 8. Wolna wola i przeznaczenie w przysłowia**ch tureckich

ANNA SZYMAŃSKA-BUDZIŃSKA

181 **Rozdział 9. Tomasz z Akwinu o islamie i muzułmanach**

KS. PROF. DR HAB. MIROSŁAW S. WRÓBEL

199 **Rozdział 10. Wyznanie wiary „obcych” w Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba w interpretacji Biblii Aramejskiej**

219 Noty o autorach

Wprowadzenie

Religie monoteistyczne mimo odmiennej doktryny i historii od zawsze pozostawały we wzajemnych relacjach. Wielokrotnie losy ich wyznawców spletały się nierozłącznie na dziesiątki, a nawet setki lat. I chodzi nie tylko o zależność ideową np. chrześcijaństwa czy islamu od religii mojżeszowej. W wielu krajach, regionach świata przedstawiciele tych religii tworzyli symboliczną przestrzeń wspólnych wartości, wspólnych celów, dzielili te same problemy, zawierali związki. Wielokrotnie też zakładali instytucje kulturalne, polityczne, społeczne, w których przynależność religijna nie miała wpływu na wzajemną ocenę czy przyznawane prawa. Szczególnym przykładem takich relacji był – a w pewnym sensie nadal jest – Bliski Wschód. Chrześcijanie, żydzi, muzułmanie stanowili integralną część wielobarwnej wspólnoty, która przez wieki wypracowała zasady koegzystencji na praktycznie każdej płaszczyźnie życia codziennego, od polityki poczynając, poprzez prawo czy szkolnictwo, a na instytucji małżeństwa kończąc. Jest to niewątpliwie fenomen, który może być źródłem inspiracji także dzisiaj, dostarczając licznych przykładów nie tylko praktycznej tolerancji, ale też wzajemnego szacunku i dialogu. Wydaje się to szczególnie istotne na początku XXI w., w którym zupełnie nieoczekiwanie, wbrew logice ponownie doszły do głosu idee radykalizmu, a nawet dyskryminacji religijnej.

Dzieje religii monoteistycznych nie były jednak przepełnione wyłącznie ideami dialogu lub tolerancji. Takie przekonanie byłoby naiwnością, zaprzeczeniem faktów. Tolerancję w wielu przypadkach wymuszały koegzystencja, ograniczenie zasobów materialnych, geograficznych, obecność wspólnego wroga itp. Wypracowanie dialogu wymagało podjęcia intencjonalnych, trudnych, kontrowersyjnych działań, a nierzadko nawet przełamania obowiązującego status quo. Poszanowanie obcych zawsze rodziło kontrowersje, a osiągnięte porozumienia miały zazwyczaj zarówno zwolenników, jak i przeciwników,

którzy w zależności od układu sił w kolejnych latach albo ów dialog podtrzymywali, albo przerywali. Obcy zazwyczaj budzili nieufność, a w pewnych okolicznościach także lęk przeplatający się z uprzedzeniami czy wrogością. I mimo że Żydzi, chrześcijanie, muzułmanie traktowali się często jak bracia, wierzący w jednego Boga, uznający (podobną w wielu kwestiach) świętą księgę, praktykujący podobne zasady religijne, to jednocześnie reprezentowali zawsze odmienną wspólnotę, grupę innych-obcych, którzy mogą stanowić zagrożenie dla wiarygodności wyznawanej religii.

Podziały religijne przynależą do stałego repertuaru przekonań i praktyki wyznawców każdej religii, a szczególnie takiej, która wyrosła w warunkach zmuszających do zapewnienia stałej ochrony lub walki o przetrwanie i byt. A tak przecież było w przypadku trzech religii monoteistycznych: warunki koczownicze, zmagania z bezlitosną pustynią, zagrożenie ze strony pogan, wojny, niewola itp. Wspólnota żydowska, chrześcijańska, muzułmańska były tym zagrożeniom poddawane permanentnie przez dziesiątki lub nawet setki lat. Jej przetrwanie pozostawało w ścisłym związku z dbałością o podtrzymanie własnej tożsamości i umiejętnością jasnego wyznaczenia granicy między swoim a obcym. Wspólnota religijna granice te wyznaczała precyzyjnie, a ponadto miała zazwyczaj gotowy zestaw narzędzi obronnych przed takim zagrożeniem. Jego istotną częścią był konstruowany i podtrzymywany przez wspólnotę wizerunek obcego – swego rodzaju stereotyp, drogowskaz dostarczający interpretacji i uzasadnienia podjętych działań ochronnych. Religijne obrazy obcych – niekiedy w pełni odpowiadające stanowi faktycznemu – powstawały dynamicznie, nierzadko w procesie burzliwych relacji wspólnoty ze światem zewnętrznym. Zawsze jednak były podporządkowane celowi nadrzędnemu, tj. ochronie grupy własnej, uznawanej zazwyczaj za wybraną przez Boga i kultywującą święte prawa, lub chroniącą miejsca kultu. Obcy mógł jawić się jako przybysz, posłaniec samego Boga, ale mógł jawić się również jako jego wróg, narzędzie w rękach złego, zagrożenie dla wiernych. Religijne obrazy obcych mogą być więc dla nas zaskoczeniem ze względu na stosowane w nich środki wyrazu i specyfikę języka, które trudno zrozumieć nam współcześnie, oceniając je z perspektywy etyki i wrażliwości społecznej XXI w. Lektura świadectw pisanych, szczególnie tych pochodzących z odległych epok, wymaga od nas pewnego dystansu i odpowiedniej perspektywy.

Niniejsza monografia prezentuje religijne obrazy obcych, które powstały w różnych okresach historycznych, a także były podtrzymywane przez przedstawicieli trzech religii monoteistycznych. Pozwala to spojrzeć nieco szerzej na

wzajemne relacje, jakie panowały między nimi, a zarazem zrozumieć, w jaki sposób starano się zachować poczucie własnej tożsamości i wyjątkowości. Autorami poszczególnych rozdziałów są polscy religioznawcy, teolodzy, bibliści, historycy i filolodzy, dzięki czemu – jak wierzymy – udało się adekwatnie zrekonstruować najważniejsze i najciekawsze elementy tej niezwykle interesującej mozaiki językowej, utrwalonej w religijnych źródłach pisanych.

Żywimy nadzieję, że prezentowana publikacja przyczyni się do głębszego zrozumienia natury międzyreligijnych relacji i dialogu religijnego, pozwalając zarazem uchwycić te ich elementy, które mogły lub nadal mogą ów dialog hamować. Przede wszystkim jednak mamy nadzieję, że lektura prezentowanych tekstów pozwoli dostrzec, że obcy nie zawsze musi być obcym – może on stać się przede wszystkim kimś, dzięki komu lepiej rozumiemy własną tożsamość religijną.